

UCHWAŁA

Dnia 14 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

Protokolant Anna Pęsko

w sprawie z odwołania D. R., Z. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Poznaniu

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci I. S. na skutek choroby zawodowej,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 14
grudnia 2022 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego w
Poznaniu z dnia 8 marca 2022 r., sygn. akt VII Ua 46/21,

"Jak rozumieć użyte w art. 13 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1205) sformułowanie, iż jednorazowe odszkodowanie przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Czy takie uprawnienie wynikać winno z mocy samego prawa czy też musi być ono ustalone w chwili śmierci przez organ rentowy w drodze decyzji administracyjnej?"

podjął uchwałę:

Członkom rodziny ubezpieczonego przysługuje jednorazowe odszkodowanie także w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty mającego ustalone w decyzji organu rentowego prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

(jednolity tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.), który spełniał ustawowe przesłanki do przyznania mu prawa do renty w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (art. 13 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; jednolity tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 2189).

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu, rozpoznając apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Poznaniu od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. akt V U 518/21, postanowieniem z dnia 8 marca 2022 r., w sprawie z odwołań D. R. i Z. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Poznaniu z dnia 19 lutego 2021 r., odmawiającej im jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci I. S. na skutek choroby zawodowej, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., postanowił przedstawić do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu następujące zagadnienie prawne:

„Jak rozumieć użyte w art. 13 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1205) sformułowanie, iż jednorazowe odszkodowanie przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Czy takie uprawnienie wynikać winno z mocy samego prawa czy też musi być ono ustalone w chwili śmierci przez organ rentowy w drodze decyzji administracyjnej?”

Przedstawione zagadnienie prawne, wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego:

Z. S. była żoną zmarłego I. S., a D. R. jego córką. I. S. podczas zatrudnienia w I. S.A. w T. w latach 1982-1985 i 1989-1991, wykonywał pracę jako brakarz wyrobów azbestowo - cementowych oraz ślusarz. W okresie od 20 sierpnia 2006 r. do 14 listopada 2009 r. I. S. pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy. I. S. zmarł na nowotwór złośliwy płuc w dniu 14 listopada 2009 r. w wieku 48 lat. I. S. nie

otrzymał jednorazowego odszkodowania w związku z istniejącą u niego chorobą zawodową. W dniu 27 maja 2019 r. [...] Centrum Medycyny Pracy wydało orzeczenie lekarskie o rozpoznaniu u I. S. choroby zawodowej. Postępowanie zostało wszczęte pośmiertnie na wniosek rodziny zmarłego. Decyzją z dnia 17 lipca 2020 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w G. stwierdził u I. S. chorobę zawodową - nowotwory złośliwe powstałe w następstwie działania czynników występujących w środowisku pracy, uznanych za rakotwórcze dla ludzi - raka płuca prawego. W dniu 22 lipca 2020 r. Z. S. i D. R. wystąpiły z wnioskiem o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci I. S. w dniu 14 listopada 2009 r. w związku z chorobą zawodową, dołączając do wniosku decyzję Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w G. z dnia 17 lipca 2020 r. o stwierdzeniu choroby zawodowej. W dniu 15 października 2020 r. lekarz orzecznik ZUS ustalił 100% stałego uszczerbku na zdrowiu u I. S. spowodowanego skutkami choroby zawodowej. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła w przebiegu raka płuc w związku z chorobą zawodową (narażenie na pył azbestowy). W dniu 5 stycznia 2021 r. Komisja Lekarska ZUS wydała orzeczenie, w którym ustaliła związek śmierci z chorobą zawodową stwierdzoną decyzją z dnia 17 lipca 2020 r.

Decyzją z 19 lutego 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Poznaniu odmówił D. R. i Z. S. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci I. S. w związku z chorobą zawodową, z uwagi na to, że zmarły w dniu śmierci nie miał ustalonych uprawnień do renty z ubezpieczenia wypadkowego, jak również nie legitymował się decyzją o stwierdzeniu choroby zawodowej a przedłożona wraz z wnioskiem decyzja (o stwierdzeniu choroby zawodowej) została wydana w wyniku postępowania toczącego się po śmierci I. S.. Organ rentowy wskazał, że w świetle art. 13 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189; dalej: ustawa wypadkowa z 2002 r.) jednorazowe odszkodowanie przysługuje w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Zgodnie z wykładnią tego przepisu prezentowaną przez organ, prawo do jednorazowego odszkodowania mogą uzyskać także członkowie rodziny pozostali po zmarłym, który, będąc w dniu śmierci emerytem lub

rencistą uprawnionym do renty z ogólnego stanu zdrowia, był w posiadaniu decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej, lecz nie zgłosił wniosku o rentę, z tytułu choroby zawodowej, o ile lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustali, iż zgon został spowodowany chorobą zawodową. Natomiast z przedstawionego stanu faktycznego wynika, że zmarły I. S. pobierał rentę z częściowej niezdolności do pracy (ogólnego stanu zdrowia). W dniu śmierci nie miał ustalonego uprawnienia do renty z ubezpieczenia wypadkowego, jak również nie legitymował się decyzją o stwierdzeniu choroby zawodowej. Natomiast przedłożona przy wnioskach o jednorazowe odszkodowanie decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej została wydana w wyniku postępowania toczącego się po jego śmierci. W związku z powyższym organ uznał, że brak jest podstaw, aby członkom rodziny (wdowie i córce) przyznać jednorazowe odszkodowanie.

D. R. i Z. S. wniosły odwołania od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę. Sprawy z obu odwołań zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

W odpowiedzi na odwołania, pozwany organ wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację przytoczoną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2021 r. Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał każdej z odwołujących się, tj. Z. S. i D. R., kwoty po 52.871,00 zł tytułem jednorazowego odszkodowania po zmarłym I. S..

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że przyczyną śmierci męża i ojca odwołujących się I. S. była choroba zawodowa, co nie było również kwestionowane przez organ rentowy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych powoływał się jedynie na to, że decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej została wydana po śmierci I. S..

W ocenie Sądu Rejonowego, prawo do jednorazowego odszkodowania przysługuje także członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci spełnia warunki do pobierania renty inwalidzkiej z powodu niezdolności do pracy wywołanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (niepotwierdzoną stosowną decyzją organu rentowego) i która zmarła w następstwie tego wypadku lub choroby zawodowej. Na tej podstawie Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję, przyznając odwołującym się jednorazowe odszkodowanie po zmarłym I. S..

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zarzucając mu naruszenie art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002 r., wskazując, że zgodnie z powołanym przepisem prawo do jednorazowego odszkodowania przysługuje w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Natomiast I. S. nie był osobą ubezpieczoną. Pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Nie miał ustalonych uprawnień do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Ponadto, w ocenie organu, prawo do jednorazowego odszkodowania mogą uzyskać także członkowie rodziny pozostali po zmarłym, który, będąc w dniu śmierci emerytem lub rencistą uprawnionym do renty z ogólnego stanu zdrowia, był w posiadaniu decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej, lecz nie zgłosił wniosku o rentę z tytułu choroby zawodowej, o ile lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustali, że zgon został spowodowany chorobą zawodową. I. S. w dniu śmierci nie legitymował się decyzją o stwierdzeniu choroby zawodowej. Przedłożona przy wnioskach o jednorazowe odszkodowanie decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej została wydana w wyniku postępowania toczącego się po śmierci. Brak jest zatem w ocenie organu podstaw do tego, aby członkom rodziny zmarłego (wdowie i córce) przyznać jednorazowe odszkodowanie.

W odpowiedzi na apelację D. R. i Z. S. podtrzymały swoją argumentację powołaną w odwołaniu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości, prawne co to interpretacji art. 13 ust. 1 zdanie drugie ustawy wypadkowej z 2002 r., wyartykułowane w zadanym pytaniu prawnym.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przedstawione pytanie dotyczy tego, czy stwierdzenie zawarte w art. 13 ust. 1 zdanie drugie ustawy wypadkowej z 2002 r. „był uprawniony”, odnoszące się do rencisty, oznacza warunek spełnienia przesłanek prawa do renty wypadkowej (powstanie prawa z mocy ustawy) czy też prawo, które wymaga ustalenia w drodze decyzji organu rentowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że tym zakresie istnieje spór, który zarysował się jeszcze na kanwie uprzednio obowiązującej ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity:

Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.; dalej: ustawa wypadkowa z 1975 r.) a mianowicie na kanwie art. 12 tej ustawy, który stanowi odpowiednik art. 13 ustawy wypadkowej z 2002 r. Zauważył, że przepis uprzedniej ustawy nie brzmi identycznie jak aktualnie obowiązująca regulacja, bowiem przede wszystkim odwołuje się do osoby pobierającej świadczenie, a nie uprawnionej, to jednak, w ocenie Sądu, odpowiedzi na pytanie powinno się poszukiwać w orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle uprzedniej ustawy, próżno bowiem szukać orzecznictwa dotyczącego tej problematyki na tle aktualnej regulacji.

Sąd wskazał, że pierwsze stanowisko, prezentowane zarazem w niniejszej sprawie przez organ rentowy, odwołuje się do literalnej wykładni przepisu i sprowadza się do twierdzenia, że prawo do jednorazowego odszkodowania powstaje jedynie w sytuacji, gdy zmarły w chwili śmierci pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, co jest jednoznaczne, że był wówczas w posiadaniu decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej. Wykładnię prezentowaną w niniejszej sprawie przez organ zaaprobował również Sąd Najwyższy na kanwie właśnie uprzedniej ustawy, wskazując w uchwale z dnia 30 marca 1984 r., III PZP 10/84 (LEX nr 1633904), że: „Jednorazowe odszkodowanie pieniężne, określone w art. 12 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie przysługuje członkom rodziny osoby, która w dacie zgonu nie była ani pracownikiem, ani rencistą pobierającym rentę inwalidzką na podstawie wyżej powołanej ustawy, choćby osoba ta mogła za swego życia ubiegać się i uzyskać tego rodzaju rentę”. W uzasadnieniu podjętej uchwały Sąd Najwyższy wskazywał na *ratio legis* przepisów dotyczących przyznania pracownikowi renty inwalidzkiej na mocy dobrowolnej i indywidualnej decyzji. Sąd Najwyższy podkreślił, że sam tylko pracownik może podjąć decyzję, czy chce skorzystać z tego uprawnienia, w szczególności zaś czy chce uzyskać „status” inwalidy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową i korzystać z renty inwalidzkiej przewidzianej w powołanej wyżej ustawie. Członkowie rodziny pracownika nie mogą go - w tym zakresie - wyręczyć. Podjęcie przez pracownika stosownej decyzji zależy od całego szeregu różnych czynników. Nie jest oczywiste, że w każdym przypadku w interesie pracownika leży uzyskanie tego rodzaju „statusu” i tego rodzaju renty inwalidzkiej. Pracownik może cenić sobie

wyżej np. pozostanie samemu w niepewności co do istoty schorzenia, na które cierpi lub pozostawienie w tajemnicy przed otoczeniem określonego swego schorzenia lub ułomności i nie korzystać ze świadczeń z tym schorzeniem lub ułomnością związanych - zwłaszcza jeżeli ma, płynące z innych źródeł, dostateczne zabezpieczenie materialne. Z kolei uprawnienie wynikające z art. 12 uprzedniej ustawy wypadkowej, jako pochodne od posiadanego statusu inwalidy, również należy od wyłącznej woli członków rodziny zmarłego, niemniej jak stwierdził Sąd Najwyższy w podjętej uchwale, nie mogą oni jednak swojej sytuacji polepszyć, wychodząc poza hipotezę art. 12. Jeżeli więc zmarły w dacie śmierci ani nie był pracownikiem, ani nie był „rencistą pobierającym rentę inwalidzką na podstawie tej ustawy”, nie mogą uzyskać odszkodowania, o jakim mowa w art. 12, choćby nawet wykazali, że zmarły mógłby za życia uzyskać status rencisty pobierającego rentę inwalidzką na podstawie rozważanej ustawy. Reasumując, Sąd Najwyższy odniósł się do językowej wykładni przytoczonego przepisu, wskazując, że prawo do jednorazowego odszkodowania dla członków rodziny pracownika warunkowane jest pobieraniem przez pracownika jeszcze za życia renty inwalidzkiej przysługującej w związku z chorobą zawodową.

Sąd Okręgowy podkreślił, że drugie stanowisko, zaaprobowane w przedmiotowej sprawie przez Sąd Rejonowy, a odwołujące się do celowościowej wykładni analizowanego przepisu, wyraził Sąd Najwyższy również na kanwie uprzednio ustawy i zostało zaprezentowane kilka lat później od podjęcia wyżej wskazanej uchwały - w wyroku z dnia 6 grudnia 1990 r., II PR 56/90 (OSNC 1992 nr 11, poz. 205). Wówczas to Sąd Najwyższy wskazał, że członkowie rodziny osoby, która w chwili śmierci nie była pracownikiem ani też nie pobierała renty inwalidzkiej na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie tracą prawa do odszkodowania, o którym mowa w art. 12 ust. 1 tej ustawy. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ścisła, literalna interpretacja tego przepisu, jaką zastosował Sąd pierwszej instancji, w ślad za uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1984 r., III PZP 10/84, że odszkodowanie przysługuje członkom rodziny tylko wtedy, kiedy umiera pracownik lub rencista pobierający rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej - jest zawężająca i mija się z wykładnią

celowościową. W ocenie Sądu Najwyższego, krzywdzący charakter takiej zawężającej interpretacji uwidocznił się właśnie w niniejszej sprawie. Zmarły nabył prawo do emerytury górniczej bez względu na wiek. W chwili śmierci, w wieku 50 lat, bezspornie nie był już pracownikiem ani też nie pobierał renty inwalidzkiej z tytułu choroby zawodowej. Renty tej nie pobierał dlatego, że chorobę zawodową wykazała u niego dopiero sekcja zwłok. Sąd Okręgowy zauważył, że Sąd Najwyższy, mając na względzie cele, jakie spełniać ma jednorazowe odszkodowanie przyznawane rodzinie zmarłego w związku z chorobą zawodową, uznał, że zawężająca, literalna wykładnia przepisu, byłaby krzywdząca dla rodziny zmarłego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że komentowany przepis aktualnej ustawy stanowi, że jednorazowe odszkodowanie przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Z jednej strony ustawa zachowała zatem odwołanie się do śmierci „rencisty”, z drugiej jednak warunek „pobierania” renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową został zastąpiony warunkiem „uprawnienia” do renty z ubezpieczenia wypadkowego.

Sąd powołał się na art. 58 ustawy wypadkowej z 2002 r., z którego wynika, że w zakresie nią nieuregulowanym stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stosownie zaś do art. 4 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.), rencista to osoba mająca ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy lub do renty rodzinnej. Stwierdził, że ustawodawca wielokrotnie posługuje się pojęciem rencisty (art. 13 ust. 2 pkt 2 i 3, art. 14 ust. 1 i 7 ustawy wypadkowej) oraz że wymóg ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy zakłada wydanie przez organ rentowy decyzji administracyjnej. Podkreślił przy tym, że pojęcie ustalenia prawa do świadczeń jest używane w prawie ubezpieczeń społecznych w wielu różnych kontekstach, lecz zawsze odróżniane od pojęcia spełniania warunków do ich przyznania. Są to instytucje regulowane odrębnymi przepisami i mające różne znaczenie w obrocie prawnym. O istnieniu prawa do świadczeń z

ubezpieczenia społecznego stanowi art. 100 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przewidujący jego powstanie z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, natomiast ustalenie prawa do świadczeń wymaga deklaratywnej decyzji organu rentowego prawo to indywidualizującej, jeśli zostanie złożony przez osobę zainteresowaną stosowny wniosek. Zdaniem Sądu, wynika stąd, że istnienia prawa do świadczeń, wiążącego się ze spełnieniem warunków nabycia tego prawa, nie można utożsamiać z ustaleniem prawa do świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2016 r., I UK 354/15, LEX nr 2160746).

W opozycji do pojęcia „rencisty” pozostaje posłużenie się w komentowanym przepisie sformułowaniem „uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego”, co przemawia za szeroką interpretacją zdania drugiego art. 13 ustawy wypadkowej z 2002 r. Zgodnie z przywołanym już wyżej art. 100 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, prawo do renty powstaje z mocy prawa i decyzja organu rentowego ma charakter deklaratoryjny. Nabycie prawa do świadczenia następuje *ex lege* i co do zasady nie jest uzależnione ani od złożenia przez ubezpieczonego stosownego wniosku, ani też od ustalenia (potwierdzenia) tego prawa decyzją organu rentowego, która ma jedynie charakter deklaratoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., I UK 209/18, LEX nr 2486210). Takie sformułowanie nakazuje interpretację, w ramach której uprawniony organ nie tworzy nowej sytuacji prawnej (nie tworzy, nie znosi, i nie zmienia istniejącego stosunku prawnego), lecz potwierdza jego wcześniejsze powstanie na mocy prawa.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że wykładnia historyczna, uwzględniająca częściową zmianę treści art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002 r. w stosunku do treści art. 12 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975 r., może przemawiać za przyjęciem, że w art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002 r. istotne jest to, czy w chwili śmierci dana osoba była uprawniona do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, tzn., czy spełniała warunki tego prawa, niezależnie od tego, czy zostało ono potwierdzone decyzją organu rentowego. Sąd przedstawiający zagadnienie w niniejszej sprawie, mając na uwadze także argumentację wskazywaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 1990 r., II PR 56/90, przychylił się do tego drugiego stanowiska.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Z interpretacji tego przepisu przedstawionej przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej wyroku z dnia 11 października 2016 r., I UK 354/15, wynika, że spójnik „lub” to tzw. funktor alternatywy nierozłącznej funktor alternatywy nierozłącznej, co oznacza, że prawo do renty rodzinnej przysługuje zarówno wtedy, gdy spełniony jest tylko pierwszy warunek (posiadanie w chwili śmierci ustalonego prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy), jak i wtedy, gdy spełniony jest tylko drugi warunek (spełnienie warunków do uzyskania jednego z tych świadczeń), jak również, gdy spełnione są oba te warunki jednocześnie. Gdyby odnieść ten pogląd do art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002 r., uznać można byłoby, że w skoro w tym przepisie jest mowa jedynie o uprawnieniu do renty z ubezpieczenia wypadkowego, to chodzi wyłącznie o spełnienie na dzień śmierci warunków nabycia prawa do renty, a nie o jej ustalenie. Ustawodawca nie poprzestał bowiem na odwołaniu się do statusu rencisty, za którego może być uważana osoba mająca ustalone prawo do renty ani też nie dokonał porównywalnego z art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych rozróżnienia i nie odwołał się zarówno do ustalenia prawa do renty wypadkowej, jak i spełnienia warunków nabycia prawa do renty. Jeśli zatem odwołał się wyłącznie do uprawnienia do renty wypadkowej, przyjąć można, że nie konstruował wymogu ustalenia tego prawa.

Sąd wskazał, że zwrot „ustalenie prawa” pojawia się również w art. 13 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1133; dalej: ustawa zasiłkowa), zgodnie z którym zasiłek chorobowy z tytułu niezdolności do pracy powstałej w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego, jak i z tytułu niezdolności do pracy powstałej po ustaniu tytułu ubezpieczenia nie przysługuje za okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego, jeżeli osoba niezdolna do pracy ma ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. Jednakże już w art. 18 ust. 7 ustawy zasiłkowej ustawodawca wskazuje, że świadczenie

rehabilitacyjne nie przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego oraz do urlopu dla poratowania zdrowia, udzielonego na podstawie odrębnych przepisów. W wyrokach z dnia 2 października 2018 r., I UK 248/17 (OSNP 2019 nr 4, poz. 53) oraz z dnia 25 maja 2017 r., III UK 121/16 (LEX nr 2334875) Sąd Najwyższy stwierdził, iż osobą uprawnioną do emerytury w rozumieniu art. 18 ust. 7 ustawy zasiłkowej jest także osoba, która spełnia wszystkie przesłanki nabycia prawa do tego świadczenia i której prawo do emerytury zostało ustalone decyzją organu rentowego, nawet jeśli prawo to uległo zawieszeniu z powodu kontynuowania zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy bez rozwiązania stosunku pracy.

Sąd Okręgowy, w tym kontekście, odwołując się do pierwszego przedstawionego poglądu - wyrażonego w uchwale z dnia 30 marca 1984 r., III PZP 10/84, podkreślił, że ustawodawca wskazał obecnie w przepisie na uprawnionego, co prowadzi do wniosku, że również odróżnia te dwa pojęcia, a to przemawiałoby za odrzuceniem poglądu przedstawionego w tej uchwale.

Dalej wywiódł, że: „Z jednej zatem strony, gdyby w sposób automatyczny, bez uwzględnienia specyfiki obu rodzajów regulacji, odnoszących się do całkowicie odmiennych świadczeń z różnych rodzajów ubezpieczeń społecznych, odnieść przedstawione stanowisko do art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej, uznać trzeba było, że w chwili śmierci zmarły musiałby spełniać warunki nabycia prawa do renty wypadkowej, które zostałyby potwierdzone decyzją organu rentowego. Z drugiej jednak strony wydaje się, że przedstawiona wykładnia pojęcia osoby uprawnionej do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy uwzględniała realia faktyczne spraw, w których została dokonana. Zagadnienie dotyczyło bowiem osób, które nie tylko spełniały warunki do nabycia prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, ale wobec których organ rentowy ustalił prawo do świadczenia emerytalno-rentowego w decyzji administracyjnej, zawieszając jedynie jego wypłatę. Spór nie dotyczył zatem, jak w niniejszej sprawie, tego, czy prawa do świadczenia rehabilitacyjnego nie ma osoba spełniająca jedynie warunki do nabycia prawa do emerytury lub renty, czy też prawo do świadczenia rehabilitacyjnego

wyklucza dopiero ustalenie prawa do świadczeń emerytalno-rentowych. Niezależnie od tego, ze względu na specyfikę krótkookresowych świadczeń na wypadek choroby, stanowiących ekwiwalent bieżącej utraty dochodu, przychylić należałoby się do stanowiska, że prawo do świadczenia rehabilitacyjnego wykluczone jest dopiero na skutek ustalenia prawa do emerytury bądź renty. Uwagi te jednak nie pozwalają, zdaniem Sądu, na proste recypowanie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego na gruncie art. 18 ust. 7 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa na płaszczyźnie art. 13 ust. 1 ustaw wypadkowej”.

Sąd Okręgowy dalej stwierdził, że sądy administracyjne nie wykluczają takiego jak w przedmiotowej sprawie postępowania „pośmiertnego” i uznają, że śmierć pracownika nie jest przeszkodą do przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia choroby zawodowej, ponieważ ze stwierdzeniem takiej choroby wiążą się nie tylko określone prawa pracownika, ale i innych uprawnionych podmiotów - właśnie w przypadku śmierci pracownika (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 23 października 2017 r., VII SA/Wa 1161/17, LEX nr 471556; wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 10 stycznia 1997 r., I SA 902/96, LEX nr 31415; z dnia 15 lutego 1982 r., II SA 2082/83, ONSA 1983 nr 1, poz. 8).

Z uwagi jednak na przytoczone różnice zastosowane przez ustawodawcę w różnych przepisach dotyczących rent przysługujących pracownikom, a również i przede wszystkim mając na względzie rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego na kanwie art. 12 ustawy wypadkowej z 1975 r., przy braku wskazówek Sądu Najwyższego w tym zakresie w aktualnym stanie prawnym oraz doniosłość niniejszego zagadnienia w kontekście społecznym, Sąd Okręgowy zwrócił się do Sądu Najwyższego o wydanie uchwały w tym przedmiocie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002 r., członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Odszkodowanie to

przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego.

Sąd Okręgowy uznał, że kwestią nierozstrzygniętą i wymagającą wykładni pozostaje to, czy stwierdzenie zawarte w tym przepisie: „był uprawniony”, odnoszące się do „rencisty”, rozumieć należy jako uprawnienie powstające z mocy samego prawa czy też jako uprawnienie, które wymaga potwierdzenia w drodze decyzji organu rentowego. Sąd stwierdził, że w tym zakresie pozostaje spór, który zarysował się jeszcze na kanwie uprzednio obowiązującej ustawy wypadkowej z 1975 r.

Zgodnie z brzmieniem art. 12 ustawy wypadkowej z 1975 r.: „Członkom rodziny pracownika, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie pieniężne. Odszkodowanie to przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty pobierającego renty inwalidzką na podstawie niniejszej ustawy”. W kontekście możliwości uzyskania jednorazowego odszkodowania przez członków rodziny zmarłego, w judykaturze wyłoniły się wówczas dwa przeciwstawne stanowiska.

Pierwsze stanowiskowo (przedstawione w przywołanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1984 r., III PZP 10/84), bazuje na językowej wykładni przepisu i sprowadza się do twierdzenia, że prawo do jednorazowego odszkodowania powstaje jedynie w sytuacji, gdy zmarły w chwili śmierci pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, był zatem wówczas w posiadaniu decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej, na które powołuje się organ rentowy przy wykładni aktualnej regulacji.

Drugie stanowisko odwołuje się natomiast do celowościowej wykładni analizowanego przepisu, co zostało przedstawione przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 1990 r., II PR 56/90 i zaaprobowane w przedmiotowej sprawie przez Sąd Rejonowy, ku któremu skłania się również Sąd Okręgowy. W podobnym kierunku podążył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 11 lipca 2002 r., II UKN 485/01 (LEX nr 571997), przyjmując, że uprawnieni członkowie rodziny osoby, która w chwili śmierci nie była już pracownikiem ani też nie pobierała renty z tytułu choroby zawodowej na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy wypadkowej z

1975 r., mimo że była do niej uprawniona, nie tracą prawa do renty rodzinnej z tytułu choroby zawodowej.

Porównując obie te regulacje (starą i nową), widoczne jest zastąpienie zwrotu „pracownik” zwrotem „ubezpieczony”, co jest zrozumiałe, skoro ubezpieczeniem wypadkowym w jednej (aktualnej) ustawie zostali objęci nie tylko pracownicy – jak uprzednio, ale także inni ubezpieczeni. Nowa ustawa zachowała też odwołanie się do śmierci „rencisty”, natomiast warunek „pobierania” inwalidzkiej spowodowanej chorobą zawodową został zastąpiony warunkiem bycia „uprawnionym” do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Cały zwrot: „rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego” w zestawieniu z poprzednią regulacją, w której mowa była pobieraniu, a nie uprawnieniu do renty wypadkowej, prowadzi do wniosku, że z jego dosłownego brzmienia wynikałoby, że chodzi o rencistę uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, czyli osobę już pobierającą świadczenie rentowe z tego ubezpieczenia.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że przy jednoznacznym brzmieniu przepisu nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni, gdyż wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną (por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły wskazówki*, Warszawa 2002, s. 49 i nast., także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000 nr 5, poz. 141 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 1993 r., III ARN 84/92, OSNC 1993 Nr 10, poz. 183, z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 7; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1997 r., III ZP 38/97, OSNAPIUS 1998 nr 8, poz. 234, z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000 nr 3-4, poz. 24 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 Nr 1, poz. 1). Zasadniczo bowiem reguły wykładni językowej mają pierwszeństwo przed innymi, a w konsekwencji nie powinno stosować się wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej.

Z drugiej jednak strony w literaturze teorii prawa podnosi się, że nawet jeśli badany zwrot (przepis) jest językowo jednoznaczny należy mimo wszystko przeprowadzić procedury interpretacyjne wedle dyrektyw funkcjonalnych,

podkreślając znaczenie spójności aksjologicznej – „preferencyjna reguła przełamania” – (por. M. Zieliński, *Wykładnia ...*, s. 349-350, tegoż: *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, RPEiS nr 3-4/1998, s. 14, E. Łętowska, K. Pawłowski, *Sukces formalizmu - łatwy czy drogi?*, Europejski Przegląd Sądowy 2011 nr 8, s. 52-53). Także zwolennicy teorii klaryfikacyjnej – przywołując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego – przyjmują, że zasada *clara non sunt interpretanda* nie może być rozumiana zbyt rygorystycznie i zwłaszcza w złożonych kontekstach interpretacyjnych nie powinna wykluczać wykładni przepisów, które *prima facie* wydają się jasne i oczywiste. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których przepis wzięty w izolacji nie budzi żadnych wątpliwości i dopiero skonfrontowany z innymi przepisami okazuje się wątpliwy (tak L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 52-54, 75).

Także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2000 r., K 25/99, zauważył, iż wykładnia celowościowa jest odmianą wykładni funkcjonalnej, która charakteryzuje się tym, że ustalając znaczenie tekstu prawnego bierze się pod uwagę cele prawa. Stosunkowo szerokie korzystanie z wykładni funkcjonalnej i celowościowej nie może oznaczać jednak okazjonalnego odwołania się do tej metody. Dopiero w pewnych szczególnych sytuacjach rola wykładni funkcjonalnej nie będzie jednak ograniczać się wyłącznie do roli dyrektywy wyboru jednego ze znaczeń językowych, ale może tworzyć swoiste, różne od alternatyw językowych, znaczenie tekstu prawnego. Oznacza to jedynie, że do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych (K. Pleszka, *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni* [w]: *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, pod red. M. Zirk-Sadowskiego, Łódź 1997, s. 69-77).

Zauważyć należy, że uprawnienie do renty wypadkowej nie musi być tożsame z jej ustaleniem (w drodze decyzji organu rentowego). Moment nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określa art. 100 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustanawiający generalną zasadę, zgodnie z którą prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. Nabycie prawa (uprawnienia) do świadczenia następuje więc *ex lege* i co do

zasady nie jest uzależnione ani od złożenia przez ubezpieczonego stosownego wniosku, ani też od ustalenia (potwierdzenia) tego prawa decyzją organu rentowego, która ma jedynie charakter deklaratoryjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2013 r., I UK 9/13, OSNP 2014 nr 4, poz. 58 i z 19 marca 2014 r., I UK 334/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 97). Zasady te dotyczą również renty wypadkowej z mocy art. 17 ustawy wypadkowej (odsyłającego do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odnośnie do „ustalania prawa do renty”) w związku z art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (określającego „warunki” nabycia prawa do renty).

W takiej sytuacji doniosłego znaczenia nabiera wykładnia pojęcia „rencista”, połączonego z wymaganiem posiadania uprawnień do renty z ubezpieczenia wypadkowego.

Ustawa wypadkowa z 2002 r. nie zawiera autonomicznej definicji pojęcia rencisty, natomiast w zakresie nieuregulowanym ustawą odsyła między innymi do odpowiedniego stosowania przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 58). Stosownie zaś do art. 4 pkt 11 tej ustawy, rencista to osoba mająca ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy lub do renty rodzinnej. Odpowiednie zastosowanie tego przepisu do ustawy wypadkowej 2002 r. oznacza, że rencistą w rozumieniu art. 13 ust. 1 tej ustawy jest osoba, która ma status rencisty, a więc musi mieć ustalone prawo do renty. Jest nią zatem (także) osoba mająca ustalone prawo do renty na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tzw. renty z ogólnego stanu zdrowia) i która (dodatkowo) jest uprawniona do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Inaczej rzecz ujmując, „rencista, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego” to także taka osoba, która miała ustalone prawo do renty z tzw. ogólnego stanu zdrowia i spełniała (*in abstracto*) warunki prawa do renty wypadkowej.

Za takim rozumieniem pojęcia „rencista” w art. 13 zdanie drugie ustawy wypadkowej z 2002 r. przemawia wykładnia celowościowa – zapewnienie odszkodowania członkom rodziny osoby zmarłej na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Należy brać pod uwagę, że śmierć będąca skutkiem wypadku

przy pracy, ale częściej choroby zawodowej, może nastąpić w odległej przyszłości od spełnienia się ryzyka ubezpieczeniowego (w przypadku choroby zawodowej, w szczególności nowotworowej – po wielu latach od narażenia na szkodliwe czynniki). W takim przypadku skutki zdrowotne powodujące niezdolność do pracy nie zawsze są zawsze są diagnozowane jako następstwa ryzyk wypadkowych. Dlatego też ujawnienie dopiero po śmierci, że w rzeczywistości niezdolność do pracy miała związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową i że jednocześnie były to przyczyny zgonu, skłania do uznania, że pojęcie „rencista” to (także): 1) rencista pobierający już rentę z ubezpieczeń społecznych z tzw. ogólnego stanu zdrowia), który 2) spełnia ustawowe przesłanki do przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. Gdyby przyjąć inaczej, a mianowicie, że „rencista”, który „był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego”, oznacza wyłącznie rencistę, który miał ustalone prawo do renty wypadkowej (z tytułu choroby zawodowej), to oznaczałoby, że ustawodawca pozbawił uprawnionych członków rodziny zmarłego prawa do tego świadczenia mimo ziszczenia się ryzyka objętego ustawą wypadkową z 2002 r., tylko z tego z względu, że związek między przyznaniem świadczenia rentowego a tym ryzykiem ujawnił się dopiero po śmierci poszkodowanego. Trudno zaś przypisać ustawodawcy tego rodzaju intencje, które w sposób oczywisty jawią się jako naruszające zasadę równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) osób poszkodowanych na skutek śmierci członka rodziny w związku z chorobą zawodową (co jest istotną cechą wspólną tej grupy podmiotów) przez zastosowanie niesprawiedliwego i niczym nieuzasadnionego warunku legitymowania się przez zmarłego orzeczeniem o stwierdzeniu choroby zawodowej, która niekoniecznie musi ujawnić swój zawodowy rodowód za życia poszkodowanego ubezpieczonego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w uchwale.